„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TELE.: STUYVESANT 5493.
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General

No. 318. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Wtorek, 15-go listopada (Tuesday, Nov. 15th) 1921 — Entered at Second Class Matter, March 3rd, 1914, at New York Post Office, New York. — Cena numeru 3 centy

Z konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie

Z POLA WALKI O POKÓJ

Niema już żadnej dzisiaj wątpliwości, że Konferencja waszyngtońska przybrała dzięki Ameryce nieoczekiwany zgoła charakter, prawdziwej walki o pokój.

Pierwsze poruszenia były znakomite. Jak się dalej gra rozwinie trudno przesądzać. W każdym razie śmiałość i bezpośredniość dyplomacji pana Hughes'a dała Ameryce przewagę.

Rozpoczęto grę nastrojem, pełnym powagi. We czwartek rano wystawiono w rotundzie Kapitolu katafalk z trumną Żołnierza Nieznanego. Prosty, czarny katafalk o dwuch stopniach zaledwie wzniesienia, jak by w celu zbliżenia Obywatela Bezimiennego z resztą obywateli, równie bezimiennie przeciągających w cichości, bez zatrzymania koło trumny, pokrytej wieńcami.

Przed Kapitolem, w Kapitolu, pełnili straż towarzysze broni z pól chwały we Flandrji i Francji. Przez wschodnie wejście do Kapitolu wchodziły powoli, ze wzruszeniem głębokim tłumy nieskończone. Z odkrytymi głowami wchodziły do olbrzymiej centralnej Rotundy, zupełnie pustej. Tylko przy ścianach, wokoło ustawiono wieńce złożone przez organizacje różne. Wąziutkim strumieniem, krok za krokiem przechodziła Ameryka obok poległego swego Brata.

W przyćmionym wnętrzu Rotundy panowała nad ludzkimi uczuciami Trumna, nic zgoła wspólnego ze zwykłymi pudłami, w które chrześcijaństwo zwykło chować szczątki zmarłych nie mające. Nie, nie miał racji p. Harvey, mówiąc, że Ameryka wysłała za morze synów swych na śmierć jedynie w obronie swych interesów. Pomiędzy Trumną ze Zmarłym a Obywatelami Wielkiej zaiste Rzeczypospolitej drgała więź ideałów wspólnych.

Odwiedziłem Żołnierza rankiem wczesnym. Po lewej stronie katafalku przechodziła zwolna starsza kobieta w żałobie i przysłaneła na chwilę, wyciągając obie ręce ku Poległemu. Nie wolno jednak było zatrzymywać się pojedyńczym osobom. Dotknął więc delikatnie jej ramienia żołnierz pilnujący porządku. Ruszyła dalej bez protestu, przeprowadzana wzrokiem dziwnym dwuch żołnierzy, wspartych nieruchomie na karabinach, warty honorowej towarzyszy broni. Po prawej stronie katafalku zatrzymała się zgodnie z regulaminem deputacja jakaś z Dalekiego Zachodu, o ile po strojach i typach można było sądzić, Starowina w mundurze weterana Wojny Cywilnej grał na trąbce na Larum. Srebrny głos pobudki drżał pod sklepieniem. Ciągnęli wszyscy dalej szeregiem, wychodząc po monumentalnych schodach Zachodnimi wrotami. Stały drzewa w cudnym stroju jesieni amerykańskiej.

W dali na przeczystym niebie odcinała się igła pomnika Waszyngtona. Po schodach z trudem ze stopnia na stopień kulał ów trębacz z Rotundy. Gdy przechodził koło mnie, widziałem, jak go po ramieniu klepał nie młodszy wcale farmer jakiś i dziękował mu za piękną grę i za podtrzymanie honoru dalekiej wsi i dalekiego Stanu, skąd przybyli.

Na drugi dzień, niesiono w chwale Żołnierza na cmentarz Arlingtoński. Szedł piechotą za trumną Prezydent Harding. Ukazała się tragiczna i wielka postać Naczelnego Wodza miljonowych armji amerykańskich — tego — który Żołnierza posłał walczyć przeciw zakusom Kajzera. Witał tłum owacyjnie Wilsona. Ciągnął wspaniały kondukt. A tam na cmentarzu Narodowym, w greckim Amfiteatrze przypinali do sukna katafalku ordery przedstawiciele Narodów. Zabłysł w słońcu order z dzieciństwa nam znany, gdyśmy go widywali na piersiach Dziadów naszych, znak Legji Honorowej Francji. I jak należało zabłysł obok znak dla nas najdroższy, symbol Życia za Ojczyznę oddanego, znak Cnoty, Virtuti Militari, przypięty przez Posła Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI.

Waszyngton, D. C.

SPRAWA DANINY W PAŃSTWIE POLSKIEM

Ziemianie chcą złożyć daninę państwową

WARSZAWA, 30 października (poczta). — Ze źródła miarodajnego dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", iż danina z posiadania banknotów zostanie narazie zaniechana. Przy przewidywanej bliskości zamiany marek polskich na nową walutę, będzie pobrane wtedy 10 procent na rzecz skarbu. Termin ten nie jest zbyt odległy, wobec podniesienia się marki polskiej.

ANGLJA ZDUMIONA PLANEM ST. ZJ. — ALE GO PRZYJMIE

Rzeczoznawcy flotowi zastanawiają się w jaki sposób Anglja zostałaby dotknięta planem Hughes'a

Anglicy zdumieni otwartym wystąpieniem St. Zj.

LONDYN, 14 listopada. — Naród angielski stanął zdumiony wobec wielkiego a niezmiernie prostego planu St. Zjdn. ograniczenia zbrojeń.

Plan ograniczenia zbrojeń przedstawiony niespodziewanie wywołał w całej Anglji zdumienie, i chociaż poddany został delikatnej krytyce, uznany został za możliwy do przyjęcia, mimo, że tak niespodziewanie został przedstawiony.

Plan amerykański stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Omawia go szeroko prasa, przywódcy polityczni i dyplomaci, a najważniejsza, poddali go szczegółowj ocenie wszyscy duchowni wszelkich wyznań w Anglji.

Chiny osią zagadnienia Dalekiego Wschodu

Główne żądania Japonji na Dalekim Wschodzie prawdopobnie zostaną uznane.

WASZYNGTON, 14 listopada. Prawdopodobieństwo dojścia do porozumienia w sprawach Dalekiego Wschodu na zasadzie przedstawionej przez sekretarza Hughesa, staje się oraz możliwsze wobec gotowości państw biorących udział w konferencji rozbrojeniowej przyznania Japonji supremacji w kwestjach Dalekiego Wschodu.

Najważniejszą jednak przeszkodą w tym względzie stanowią Chiny, których stanawisko przedstawia nieprzezwyciężone przeszkody do harmonijnego załatwienia sprawy Dalekiego Wschodu.

Przyznanie Japonji pretensji w Mandżurji i w zewnętrznej Mongolji przez Stany Zjednoczone jest przewidywane wobec tego Chiny w następnych obradach staną się osią kwestji Dalekiego wschodu, od której pomyślnego rozwiązania będą zależeć wyniki konferencji rozbrojeniowej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

NICARAGUA. — W wielu miastach republiki dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

W stolicy kraju ogłoszony został stan wojenny z powodu zaburzeń przedwyborczych do rady miejskiej. Wybory zostały odłożone.

* * *

SAN FRANCISCO. — Proces osławionego „Fatty" Arbuckle'y'a, oskarżonego o spowodowanie śmierci aktorki ruchomych obrazów Virginji Rappe, rozpoczął się dzisiaj.

* * *

PARYŻ. — Były premjer Clemenceau rozpoczął pisać pamiętniki swego życia i prac politycznych, jakich dokonał, sprawując wybitne stanowisko rządowe w republice francuskiej.

* * *

SAKA, Japonja. — Rząd japoński dokonał licznych aresztowań członków japońskiej partji socjalistycznej, oskarżonych o współudział w szeroko zakreślonej agitacji radykalnej w wielu większych japońskich ośrodkach przemysłowych.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

PRZEMÓWIENIE

Posła Rzeczypospolitej, K. Lubomirskiego

PODCZAS

ZŁOŻENIA NA TRUMNIE ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO ZNAKU VIRTURI MILITARI W DNIU 11 LISTOPADA 1921

Iżeś Amerykaninem będąc, przedstawiasz w oczach Narodu Polskiego typ najszczytniejszy obywatela-żołnierza,

Iżeś, zamiast oddać się pracom pokojowym w domu, z wolnej i nieprzymuszonej woli Narodu Twego udałeś się za morze, aby walczyć o panowanie prawa i sprawiedliwości na świecie,

Iżeś padł w boju, niosąc pomoc Narodom Sprzymierzonym, walczącym z mestwem rozpaczy o wolność swoją,

Iżeś przez udział Twój w walce pomogłeś Polsce wolność odzyskać i niepodległą ustanowić Demokrację,

Iżeś w oczach Narodu Polskiego wyobrażaś Armję Amerykańską, w której szeregach walczył Kościuszko, bohater nasz narodowy, pierwszy kawaler Virtuti Militari.

Iżeś w oczach Narodu Polskiego wyobrażał Armję Amerykańską, w której szeregach w czasach naszych walczyło z górą ćwierć miljona Amerykanów Polskiego Pochodzenia, dumnych, że mogą walczyć i umierać za Amerykę.

Iżeś odniósł zwycięstwo dla Sztandaru Gwiaździstego, Polakom zawsze drogiego,

Przeto w Imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Narodu Polskiego i Armji Polskiej nadaję Ci Znak Czci najbardziej godny, Virtuti Militari.

ODEZWA GEN. ŻELIGOWSKIEGO DO LUDNOŚCI WILEŃSZCZYŹNY

WILNO, 30 października. (poczta). — dzisiejszych pismach ukazał się list gen. Żeligowskiego do ludności, treści następującej:

„Dnia 9 października r. b. — w rocznicę powtórnego wyzwolenia Wilna od obcego najazdu, ludność miejska i wiejska Wileńszczyzny okazała wojsku za wypełnienie jego żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku, względem ziemi rodzinnej tyle gorącej wdzięczności i serdecznego uznania, że dzień ten na zawsze zostanie w naszej pamięci. Będąc przedmiotem tych wzruszających d o w o d ó w wdzięczności i zaufania, rozumiem, że najserdeczniejsze uczucia ludności względem wojska ześrodkowały się na mnie, jako na dowódcy. W imieniu tego wojska składam niniejszem całej ludności, która wzięła udział w obchodzie najserdeczniejsze podziękowanie za ten wylew najlepszych uczuć, jakiemi ona nas obdarzyła. Uczucia te znalazły swój wyraz również w ofiarowaniu mi cennych darów pamiątkowych. Przyjmując je, z gorącą wdzięcznością, oświadczam, że nosić je będę jako dowody uczuć ludności nietylko względem tych wszystkich — którzy pod mojemi rozkazami dokonali dzieła wyzwolenia kraju, a obecnie pozostają wiernie na jego straży. Dary te w odpowiedniej chwili złożę do muzeum narodowego, jako historyczne świadectwo uczuć miłości braterstwa i wdzięczności Wileńszczyzny względem swoich obrońców i całego narodu polskiego, który jednomyślnie stanął za nimi w ciężkiej dla kraju chwili.

(—) Lucjan Żeligowski.

WIELKA TABLICA POKRYTA HIEROGLIFAMI WYKOPANA W PALESTYNIE

Odczytanie napisu hieroglifów wyjaśni niezbadany dotychczas Stosunek Egiptu do Palestyny.

FILADELFJA, 14 listopada. Amerykańska archeologiczna ekspedycja naukowa pod kierownictwem dr. Clarence S. Fishera, profesora instytutu archeologicznego stanu Penna, odkopała w miejscowości Beison, dawne Beitszan, wielką tablicę, pokrytą 30 wierszami napisów hieroglificznych, które mogą posłużyć do ostatecznego wyjaśnienia niezbadanego dotychczas stosunku Egiptu do Palestyny.

Tablica z owymi hieroglifami egipskiemi, została znaleziona w pokładach zburzonego miasta z okręgu pierwszych lat ery chrześcijańskiej i jeżeli stwierdzonem zostanie, że jest to jej naturalne położenie, będzie nieocenionym dokumentem do wyjaśnienia niezbadanego dotychczas stosunku Egiptu do Palestyny. Zachodzi jednak możliwość, że tablica ta została przechowana przez okres istnienia pięciu poprzednich miast, leżących w ruinach warstwami jedno na drugim w liczbie sześciu.

Odczytanie napisu hieroglificznego budzi niezwykłe zainteresowanie w kołach uczonych archeologów i historyków.

Serbja nie uznaje wyroku rady ambasadorów w sporze Serbji z Albanją

BELGRAD, 14 listopada. — Serbja odmówiła zgody na wyrok Rady ambasadorów w sporze granicznym pomiędzy Serbją i Albanją.

Rząd serbski w specjalnej nocie zawiadomił państwa aljanckie o swoim postanowieniu.

KONTRPROPOZYCJE ULSTER SĄ NIEMOŻLIWE DO PRZYJECIA

Ulster przed rozpoczęciem rokowań z Irlandją żąda złożenia przysięgi panującej dynasji angielskiej

Prasa popiera rząd Lloyd George'a w sprawie Irlandji

LONDYN, 14 listopada. — Kontr-propozycje rządu i parlamentu prowincji Ulster w sprawie załatwienia sporu irlandzko-ulsterskiego, wręczone Lloydowi George'owi okazały się niemożliwe do przyjęcia. Na posiedzeniu członków rządu, sprawa pogodzenia Irlandji z prowincją Ulster będzie omawianą i wskutek niemożliwości przyjęcia kontr-propozycji parlamentu i rządu prowinej Ulster przez rząd Lloyd'a George'a, sprawa pokoju pomiędzy Irlandją a Anglją stanie na punkcie najgroźniejszym, w jakim kiedykolwiek dotychczas się znajdowała.

Wskutek kryzysu na jaki napotkała sprawa pokoju południowej Irlandji z Anglją, obydwie strony zaczynają łamać warunki angielsko-irlandzkiego zawieszenia broni zawartego przed kilku tygodniami.

Niemcy wzburzone z powodu obrad na konferencji rozbrojeniowej.

NIEZADOWOLONE Z HARMONIJNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA UCZESTNIKÓW KONFERENCJI.

Spodziewały się poróżnienia aljantów, a przez to korzyści w sprawie odszkodowań.

BERLIN, 14 listopada.—Cała prasa niemiecka zajęła się dzisiaj wyłącznie sprawą konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, a szczególnie podała dokładnej analizie przemówienie prez. Hardinga i propozycję sekretarza stanu Hughesa.

Kilka najwybitniejszych pism niemieckich wyraża niezadowolenie z przebiegu obrad na konferencji rozbrojeniowej, ponieważ przewidywania ich, że aljanci na tej konferencji poróżnią się na zawsze, nie sprawdziły się. Naród niemiecki miał nadzieję przeciw nadziei, że jedynie z tej konferencji odniesie korzyści po ostatecznem poróżnieniu się aljantów. Wobec tego, że konferencja załatwi najważniejsze sprawy międzynarodowe przynajmniej na lat kilkadziesiąt, przeto wszelkie nadzieje na możliwą rewizję wersalskiego traktatu pokoju zmalały do zera i stąd gniew i oburzenie Niemiec na konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie.

Bolszewicy zwołują konferencję przeciw konferencji rozbrojeniowej

Azjatycka konferencja zwoływana przez bolszewików odbędzie się w Irkucku.

PEKIN, 14 listopada. —Rząd bolszewickiej republiki syberyjskiej, oburzony, że aranżerzy konferencji rozbrojeniowej nie zaprosili jego przedstawicieli do Waszyngtonu, zwołują konferencję słabych narodów Azji, jako kontra-kanferencję przeciw konferencji rozbrojeniowej, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele Sjamu, Persji, Indji i Filipin, którzy już mają się znajdować w drodze do Irkucka.

Bolszewicki rząd republiki syberyjskiej wskazuje na niezwykle wielką doniosłość konferencji irkuckiej dla Korei.

FRANCJA NABIERA ZAUFANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Wierzy, że pewna wojna Stanów Zjednoczonych z Japonją została odwróconą

PRASA FRANCUSKA PEWNA, ŻE KONFERENCJA PRZYNIESIE DODATNIE REZULTATY

PARYŻ, 14 listopada. — Prasa i naród francuski przyjęli z jednomyślnym uznaniem stanowisko prezydenta Hardinga i projekt sekretarza stanu Hughes'a w sprawie ograniczeń zbrojeniowych i żywią pewną nadzieję, że konferencja przyniesie pewne rezultaty, jakkolwiek w stopniu ograniczonym.

Dotychczas naród francuski nie wierzył w możliwość ograniczeń zbrojeń i pewny był, iż pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją dojdzie do wojny.

Po przemówieniu prezydenta Hardinga i przedstawieniu propozycji przez sekretarza stanu Hughes'a naród francuski i politycy nabrali przekonania, że konferencja ograniczenia zbrojeń wyda pomyślne rezultaty jakkolwiek w ograniczonym stopniu.

PRODUKCJA STALI WZRASTA

PITTBURGH, 12 listopada. J Produkcja stali dosięgła obecnie 45 procent największej produkcji w Stanach Zjednoczonych. Produkcja stali zwiększy się jeszcze bardziej z nastaniem sezonu, który się zacznie z nadejściem lutego. Najniższą cyfrę produkcji stali 21 procent danwej produkcji wykazał miesiąc lipiec, kiedy przemysł stalowy dosięgnął granicy w swoim zastoju.

55,000 KRAWCÓW DAMSKICH WYSZŁO NA STRAJK

PROTESTUJĄ SYSTEMOWI PRACY OD SZTUKI

2,000 fabryk krawieckich dotkniętych strajkiem

NEW YORK, 14 listopada. — Zapowiadany strajk krawców damskich w liczbie 55.000 został ogłoszony i krawcy porzucili pracę na znak protestu przeciw przywróceniu dawnego systemu pracy od sztuki i powiększeniu dnia roboczego z 8 na 9 godzin dziennie. Dwa tysiące fabryk zostało objętych strajkiem. Wszelkie wysiłki dla doprowadzenia do porozumienia spełzły na niczem. Właściciele fabryk krawieckich twierdzą, że praca od sztuki jest korzystniejszą dla robotnika i wydajniejszą dla fabrykanta. Przywódcy krawców zaś twierdzą, iż system pracy od sztuki jest niesprawiedliwy.

POGŁOSKI O REWOLUCJI W MEKSYKAŃSKIEJ KALIFORNJI

KILKA OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH

SAN DIEGO, 14 listopada. — Sześć osób z oddziału liczącego 40 głów zostało zabitych w meksykańskiej Kalifornji przez wojska meksykańskie. Dwie osoby zostały wzięte do niewoli. Powodem zaburzeń niezadowolenie ludności z powodu wprowadzenia w życie ostatniej uchwały kongresu meksykańskiego o poborze podatku dochodowa-zarobkowego.

OKRĘT OBJĘTY POŻAREM W ODDALENIU 1,100 MIL OD BRZEGU

BOSTON, 14 listopada. — Na okręcie amerykańskim „San Francisco" oddalonym 1100 mil od brzegu powstał pożar zagrażający zniszczeniem całego okrętu.

Załoga okrętu po rozszerzeniu się pożaru wezwała pomocy depeszą iskrową.

Okręt oddalony jest od brzegu około 1100 mil.

JAPONJA URADOWANA Z PLANU ROZBROJENIOWEGO

Japonja zgodzi się na wszelkie ograniczenia pod warunkiem uznania jej supremacji na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 14 listopada. — Plan amerykański odnośnie ograniczenia zbrojeń ogłoszony podczas rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej spotkał się z ogólnym uznaniem narodu japońskiego i uznany został jako zwycięstwo narodu japońskiego. Zdaje się, że rząd i parlament japoński podzielają pogląd narodu japońskiego odnośnie uznania planu amerykańskiego, jednak pod warunkiem, że konferencja rozbrojeniowa przyzna Japonji supremację na Dalekim Wschodzie.

Błaga o ratunek dla Armenji

Biskup Smyrny przestawia Stanom Zjednoczonym niezwykle ciężkie położenie narodu armeńskiego.

ATENY, 14 listopada. — Armeński arcybiskup Smyrny przesłał prez. Hardingowi kablogram przedstawiający mu klęskę ludności armeńskiej w obszarze Cylicji w razie wycofania z tej prowincji wojsk francuskich, jak to przewiduje francusko - turecka ugoda zawarta i zatwierdzona nie dawno pomiędzy Francją a tymczasowym rządem tureckim.

Nowy Świat

THE POLISH DAILY NEWS

Owned and published daily and sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC. in Gilboa, Ashland County, Ohio.

Dr. B. Wojnicki, President and Editor. M. P. Wierzbicki, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)

One Year	$6.00
Six Months	$3.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

Annually	$7.00
Semi-Annually	$4.00
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA: (na prowincji)

Rocznie	$6.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$4.00
Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 84 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5463.

BRANCH OFFICE: 946 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3184. J. Dodatko, Kedaktor i Zarządzał.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have erected no new establishments, no political inquisitions to despotize, no stake and faggot for heresy and literary persecution."

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Niet z polakiy nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobre powszechnym, nikt nie może służbie z ochotą rzetej dzielności i miłosierdzia, tylko w ojczyźnie Ojczyzny".

PRZESTROGA NAZCZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1791

PIERWSZY STRZAŁ

Należało się spodziewać, że pierwsze słowo o rozbrojeniu, padnie na konferencji w Waszyngtonie z ust przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Ameryka jest organizatorem tego jedynego w swoim rodzaju zebrania, a przeto całkiem jest naturalne, że amerykanie mają gotowe plany, które przedkładają pod obrady delegatów.

Na pierwszej sesji sekretarz stanu Ch. E. Hughes, główny delegat Stanów Zjednoczonych i przewodniczący konferencji, natychmiast po formalnem otwarciu konferencji przez prez. Hardinga, zaproponował ograniczenie zbrojeń morskich. Ograniczenie narazie dotyczy trzech państw, które posiadają największe floty wojenne: Stany Zjednoczone, Anglję i Japonję. Inne mocarstwa, jeżeli chodzi o ich floty, będą później musiały dać gwarancję, że zachowają pewną normę w stosunku do trzech mocarstw wyżej wymienionych.

Sekretarz stanu Hughes oświadczył, że rząd amerykański zgodzi się na 10 lat kompletnej przerwy w budowie pancerników i stawia propozycję, aby Anglja i Japonja na nią się również zgodziły.

Z wielkich i stalowych fortec pływających, Ameryka zatrzyma 18, Weilka Brytanja 22, a Japonja 10. Reszta, o ile już jest w budowie będzie zniszczona, a plany okrętów załączone w programach jeszcze nie zaczętych, będą skasowane, ewentualnie na 10 lat odłożone.

Propozycja amerykańska zrobiona w sposób krótki i bardzo prosty wywołała silne wrażenie. Tak przynajmniej twierdzi prasa, która uważa, że krok Stanów Zjednoczonych jest bardzo poważnym i że w tym wypadku Stany Zjednoczone poniosłyby największą ofiarę, bo musiałyby zniszczyć kilka pancerników, z których jeden jeszcze nie skończony jest ostatnim wyrazem techniki.

W rzeczywistości zaś projekt przedstawia się nieco inaczej, niż jakim go chcą widzieć rozbrojeniowi entuzjaści.

Niewątpliwie zaprzestanie budowy pancerników, z których każdy kosztuje obecnie do 50 miljonów dolarów, jest poważną dla każdego z zainteresowanych państw oszczędnością, licząc jeszcze i utrzymanie okrętów, załóg itp.

Ale inna jest rzecz, czy krok ten jeżeli się nań zgodzą Anglja i Japonja, będzie mógł mieć jakiś zasadniczy wpływ na usunięcie przyczyn, które dzisiaj pchają do zbrojeń i grożą nową wojną.

Trzeba również przyjąć pod uwagę, że według zdań poważnej ilości ekspertów, olbrzymie pancerniki coraz bardziej tracą na znaczeniu wobec statków mniejszych, łodzi podwodnych i przedewszystkiem wobec rozwoju floty powietrznej.

Inaczej mówiąc, nie będą państwa budowały pancerników, zwrócą większą uwagę w innym kierunku i napewno nie bez rezultatów.

Będą miały za 10 lat piękne floty krążowników podwodnych, będą miały potężne floty powietrzne, latające bez wysiłku przez oceany, będą miały wreszcie inne narzędzia śmierci, jeszcze nieznane, albo mało rozwinięte. Czyli, że projekt Sekretarza stanu Hughse'a, chociaż ma pewne zalety i napozór wygląda dobrze, w istocie nie daje podstawy do rozwiązania najważniejszej rzeczy, a mianowicie — ograniczenia zbrojeń wypływającego z dobrej woli potęg światowych. Zaś dobra wola wtedy tylko jest możliwa, gdy zostaną pomiędzy państwami i narodami usunięte nieufności i spory, które zmusiły prezydenta Hardinga do zwołania konferencji w Waszyngtonie.

Jaka bowiem będzie różnica dla ludzkości, gdy zamiast z pacerników, miasta będą bombardowane z podwodnych potworów stalowych, albo lewiatanów powietrznych ciskających bomby ważące po cztery tysiące funtów.

Nietylko śmierć będzie jednakowa, ale i zniszczenie.

Znakomici jenerałowie niemieccy, którzy przeszli od początku do końca wojnę światową uczą teraz swój naród, że bez wielkich armat i potężnych machin — można prowadzić wojnę, a skutek będzie jednaki.

Niemcy wiedzą co mówią. Przygotowują inną broń, taką której jm nie zdołają skonfiskować aljanci.

Podobnie się ma sprawa z ograniczeniem zbrojeń na morzu.

I bez pacerników z ich szesnastocalowemi armatami, można prowadzić wojnę i urządzać blokady.

wb.

—— zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.——

Z CHWILI

LITWINI PROTESTUJĄ

Litwini w Stanach Zjednoczonych, siłą się na propagandę, którą według ich mniemania ma wywrzeć wpływ na delegatów konferencji w Waszyngtonie, w stosunku ich do Polski. Urządzają wiece protestacyjne, na których uchwalają rezolucje potępiające polaków za „okrucieństwa" popełniane na ludności litewskiej w Wilnie.

Rezolucje te posyłają zapewne do Waszyngtonu, no i pewnie do Kowna, aby tamtejsi taryhowcy wiedzieli, jak pięknie występują w obronie „praw Litwy" ich rodacy w Ameryce.

Trudno doprawdy o wymyślenie większego łgarstwa, jak o, że polacy maltretują ludność litewską.

Nietylko że pod rządami Żeligowskiego niema żadnych prześladowań, co stwierdzili kilkakrotnie wysłannicy Ligi Narodów, lecz przeciwnie władze wileńskie są niezwykle tolerancyjne wobec litwinów.

Litwinów jest w Wilnie około trzy procent. Tą garstka posiada nahoździwa w swoim języku i protekcję miejscowego biskupa. Litwini otrzymali dla siebie najlepszy i najpiękniejszy budynek w Wilnie, na gimnazjum wtedy, gdy szkoły polskie mieszczą się w budynkach gorszych i często ruderach.

Propaganda więc jakoby litwinów prześladowano, jest — najnikczemniejszą kalumnją, jaką ten naród prowadzony przez agentów niemieckich i angielskich, rzucił na polaków. U siebie w Kownie, litwini dopuszczają się takich rzeczy jak bicie posłów polskich w sejmie. Szykanują ludność polską na każdym kroku. A chociaż o wiele więcej jest polaków w Kownie, niż litwinów w Wilnie, ci pierwsi jednej części nie otrzymują z należnych im praw, któremi się cieszą litwini wileńscy.

Rozumiemy, że protesty są robione, aby w sprawie Wilna zyskać poparcie. Ale w tym wypadku litwini zanadto śmieszne i głupie podają argumenty.

Powinni oni pamiętać, że dotychczas nie uznały państwa litewskiego Stany Zjednoczone, a polityka wielkich mocarstw uważa po dziś dzień Litwę Kowieńską jako składową część Rosji.

Zaciekłość w stosunku do Polski, przechodząca chwilami w maniactwo, zgotuje litwinom przyszłość nie do pozazdroszczenia.

* * *

Z biura Amerykańsko - Polskiej Izby Handlu i Przemysłu, pn. 953 Third Ave., w New Yorku, otrzymaliśmy numer miesięcznika „Journal", za miesiąc październik.

Jak zwykle, czasopismo to posiada doskonały dobór artykułów jak. „Uwagi o ekonomicznych warunkach w Polsce", dr. E. D. Durandą; „Polska w oczach anglików", prof. Wilden-Harta! „Polacy w Stanach Zjednoczonych", J. Korskiego-Grove; „Proponowane połączenie kanałowe Górnego Śląska z morzem", Stanisława Łubieńskiego, sekretarza Izby.

Oprócz wyżej wymienionych są jeszcze inne ciekawe artykuły i uwagi na temat rozwijania się handlu i przemysłu w Polsce.

Przypominamy przy sposobności, że do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlu i Przemysłu (American Polish Chamber of Commerce and Industry) powinni się zapisywać na członków polscy kupcy i przemysłowcy. Instytucja ta zasługuje na poparcie, ponieważ celem jej jest ekonomiczne zbliżenie Polski z Ameryką. wb.

Z PRASY I O PRASIE

Znany ekonomista polski W. Łypacewicz, pisze obszernie w organie P. S. L. „Wyzwolenie" o reformie waluty w Polsce. Spadek marki polskiej przypisuje on nietylko spekulacji, ale głównie temu, że rząd polski wydrukował zadużo marek i w obieg je puścił.

Kiedy za rządów Moraczewskiego w roku 1918 był tylko jeden miljard papierowych pieniędzy w Polsce, za dwie marki można było kupić jednego złotego franka.

W roku 1920 kursowało już trzydzieści miljardów a frank kosztował czterdzieści marek.

Przy końcu rządów Witosa było sto dziadzieścia miljardów marek papierowych, nie licząc fałszywych nadrukowanych — przez niemców, czechów i bolszewików,

Pan Łypacewicz podnosi zapowiedź rządu Ponikowskiego o wydrukowaniu jeszcze siedemdziesięciu miljardów marek

Podnosząc zaś ją, tak pisze:

„Kończy się zwykle tem że papierki te tracą powoli swą wartość i są zamieniane na inny pieniądz.

Ameryka za czasów Kościuszki podczas wojny o niepodległość z anglikami wypuściła tyle dolarów papierowych, że potem dawała jeden dolar srebrny za 320 a nawet za 1000 dolarów papierowych.

We Francji przy końcu rewolucji francuskiej dawano za jeden frank złoty aż 80.000 franków papierowych.

Nasza marka też się już nigdy nie podniesie do swej pierwotnej wartości. Upadek marki jest bezpowrotny. A gdyby się nawet podniosła, to byłoby to wielką klęską. Zamiast 200 miljardów marek papierowych, co stanowi według kursu tylko 40 miljonów dolarów w złocie, mielibyśmy długu 200 miljardów marek złotych czyli 50 miljardów dolarów, a samego procentu wówczas na każdą polską głowę, licząc i małe dzieci, wypadłoby rocznie płacić 100 dolarów czyli 500.000 marek polskich rocznie.

Podniesienie się marki nie leży w interesie Polski, lecz w interesie bankierów krajowych i zagranicznych.

Trzeba pamiętać, że tak jak najlepszą zaletą łokcia jest, żeby był zawsze równy łokciowi, tak samo zaletą pieniędzy jest ich stały kurs. Podnoszenie się jest równie szkodliwe, jak spadanie, a nawet znacznie szkodliwsze.

Jedynem więc wyjściem — jest wymienić obecne pieniądze na inne, np. franki polskie, licząc co najmniej 500 marek na jeden frank."

* * *

Na pytanie, co robić, żeby te nowe franki, czy złote polskie nie spadły, pan W. Łypacewicz odpowiada:

„Wiele jest na to sposobów. Najlepszy — to wymieniać zawsze na każde żądanie w kasie na złoto, ale złota tyle nie mamy. Musimy więc stałość kursu nowego pieniądza zabezpieczyć w inny sposób znacznie gorszy, ale dostateczny do tego, żeby nowy pieniądz wahał się tylko bardzo nieznacznie.

Mianowicie należy wydrukować tyle tylko franków, ile potrzeba było przed wojną do załatwienia wszystkich wypłat pieniędzy złotych i nie drukować pieniędzy na wydatki bieżące."

* * *

Skąd zaś brać pieniądze na wojsko i urzędników państwowych, p. Łypacewicz nie widzi innego środka, jeno nałożenia większych podatków.

„Muszą być nałożone większe podatki. Innej rady niema. Dziś opłacamy podatkami tylko dziesiątą czy piętnastą część wydatków. Żeby więc pokryć wydatki państwowe, należy podnieść wpływe z podatków przynajmniej kilkakrotnie. Dziś rząd pobiera za mało podatków i przez to niszczy kraj drukowaniem nowych marek. Przed wojną np. pieniądzem opłacała 1 rb. 25 kop. czyli wartość ćwierci korca pszenicy. Dziś rząd polski bierze za pieniądzem 10 marek, t. j. w złocie niecałą kopiejkę dawną, czyli przeszło 150 razy mniej, niż brał rząd rosyjski, a licząc w pszenicy, zamiast ćwierci korca rząd polski pobiera prawie dwunastą część kwarty, czyli aż trzysta siedemdziesiąt pięć razy mniej. Jakżeż w kasie rządowej nie mają być pustki?

Niektórzy chcą zamiast zwiększenia podatków — zmniejszyć wydatki. Łudzą się. U nas jest za dużo urzędników, za dużo policji, to prawda. Można zmniejszyć liczbę urzędników może nawet o połowę, ale nigdy dziesięć razy. Ale zmniejszenie nawet o połowę urzędników bynajmniej nie zmniejszy wydatków. Urzędnicy nasi są licho płatni, a przez to często popełniają nadużycia, liczą się tylko z bogatymi, nie są niezależni. Od urzędników trzeba wiele wymagać, trzeba zmniejszyć ich liczbę, ale trzeba dobrze płacić.

Niektórzy chcą oszczędzać na szkołach, na kolejach, na reformie rolnej. Są to niemądre oszczędności. Nie budować szkół nowych — to trzymać lud w ciemnocie, zacofaniu i uniemożliwiać wielką wytwórczość.

Bez budowy kolei nowych kraj nasz się nie rozwinie, a na okrojenie reformy rolnej pod pozorem poprawy skarbu lud polski nie pozwoli.

Polska wydaje obecnie rocznie około 300 miljardów marek, czyli rocznie, licząc w złocie tyle, co zacofani rosjanie wydawali w samej Kongresówce, a przecież Polska jest trzy razy większa od byłej Kongresówki. Należy więc spodziewać się, że ogół wydatków państwowych będzie się zwiększał raczej, a nie zmniejszał w następnych latach.

Jedynem więc źródłem pokrycia wydatków może być zwiększenie podatków."

Bardzo logiczne i bardzo praktyczne są środki, które podaje ekonomista polski dla reformy walutowej w Polsce.

Żadne państwo nie znalazło dotychczas innego sposobu na podparcie swoich finansów, oprócz zwiększonych podatków. Ale w Polsce jak się okazuje, podatki są dziesięć razy mniejsze, niż były przed wojną i mniej więcej w tej samej proporcji niższe od podatków w innych krajach.

Jak wiemy z ostatnich wiadomości, minister skarbu pan Michalski, zaproponował daninę na rzecz skarbu od stanu posiadania. Danina ta jednak ma być jednorazowa i wystarczy nie na długo.

A co się tyczy zwiększonych podatków stałych, to każdy rząd polski, jakby się ich lękał.

Za to rozmaici patrjoci z pod ciemnej gwiazdy, ciągle stawiają projekty, aby jeżeli już trzeba płacić podatki, niech je płaci lud pracujący.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Jewett City, Conn. — Za uznanie dla „Nowego Świata" serdecznie dziękujemy. Szkoda, że w Jewett City, Conn. są takie stosunki, jak je opisujecie szan. ob., ale musimy przyznać, iż prawie wszędzie panuje egoizm, samolubstwo i obrzydliwe drwiny z polskości. A ten, kto nie szanuje i nie kocha swej ojczyzny, i ją poniewiera, nie wart jest być obywatelem tego kraju — mniej więcej w taki sposób powiedział niedawno prezyden Harding o emigracji w Ameryce. Ci, co nie szanują swej ojczyzny, nie potrafią uszanować i drugiej, przybranej.

Co się tyczy bondów P. P. P. radzimy jeszcze raz napisać do konsulatu z prośbą o natychmiastowe zmuszenie p. Morzykiego, do załatwienia kwestji. Biuro odpowiada za agentów jeżeli oni coś zrobili źle i niedokładnie.

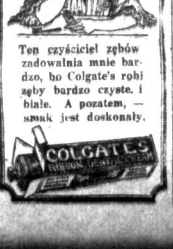

Ten czyściciel zębów zadowalnia mnie bardzo, bo Colgate's robi zęby bardzo czyste, i białe. A pozatem, — smak jest doskonały.

Z POLSKI

DALSZE ŁAMANIE PRAWA AZYLU

Warszawa. — Oprócz 14-tu rosjan, którym wice-minister Dąbski w umowie z Karachanem zobowiązał się wymówić prawo azylu, dziś wymówiono pobyt w Polsce jeszcze 4 rosjanom. Są to: Miągkow, Ulanickij, Gniłorybow i Erdman. Mają oni w przeciągu 24 godzin opuścić Polskę.

POSELSTWO UKRAINY SOWIECKIEJ W WARSZAWIE

Warszawa. — Poseł Ukrainy sowieckiej Szumskij przedstawił się ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi i wręczył mu swe listy uwierzytelniające. Ceremonia odbyła się w obecności wszystkich członków poselstwa ukraińskiego.

NOMINACJE W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa. — Sekretarz poselstwa polskiego w Rydze p. Baliński mianowany został referentem spraw bałtyckich w ministerstwie spraw zagranicznych w miejsce Komarnickiego, przeniesionego do poselstwa w Paryżu.

NOWY SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W PARYŻU

Warszawa. — Generał-porucznik Majewski, były szef sztabu ministerstwa spraw wojskowych —mianowany został szefem polskiej misji wojskowej w Paryżu w miejsce generała Jacyny. Gen. Majewski wyjedzie do Paryża 1go listopada.

POSELSTWO POLSKIE W CHARKOWIE

Warszawa. — Według informacji z Charkowa, tamtejsze poselstwo polskie w niezwykły sposób krępowane jest w swej działalności. Wskutek tego prze bywająca jeszcze w Warszawie konferencja z prezydentem ministrów Ponikowskim. Konferencje jeszcze nie są ukończone.

O OBSADZENIE TEKI MINISTRA DLA BYŁEGO ZABORU PRUSKIEGO

Warszawa. — Kandydat na ministra dla byłego zabru pruskiego p. Wybicki dziś rozpoczął konferencję z prezydentem ministrów Ponikowskim, nie wyjedzie do Charkowa.

Piortków. — W dniach 23, 24 i 24 ub. m. odbył się tu tygodniowy zjazd delegatów Związku zawodowego maszynistów kolejowych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

NA BOŻE NARODZENIE

DO POLSKI

Jedźcie tylko pod staranną opieką NAJSTARSZEGO POLSKIEGO

"STANDARD BANKU"

posiesznymi okrętami świątecznymi, odchodzącymi przy końcu listopada i w początkiem grudnia, b. r., bezpośrednio

przez GDAŃSK lub inne porty

Mamy zarezerwowane miejsca kajutowe dla polonji. Wyrabiamy paszporty, pomagamy we wszystkich sprawach związanych z podróżą i działamy wszystko dla korzyści i dobra naszych klientów.

Pieniądze na Boże Narodzenie

wysyłamy po specjalnie najtańszym kursie w markach polskich,

przesyłamy i doręczamy w Kraju Amerykańskie Dolary

Wedle naszej najnowszej metody, pieniądze wysłane przez nas doręczane oddzielnem do 3-ch tygodni, a telegraficznie od 3-ch dni.

KAŻDA PRZESYŁKA GWARANTOWANA.

PRZYJMUJEMY WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE I PŁACIMY 4 PROCENT RocZNIE.

PRZEPROWADZAMY SPRAWY SPADKOWE STARO-KRAJOWE I AMERYKAŃSKIE.

Żądajcie dalszych informacji, których udzielamy bezinteresownie. Bank otwarty codziennie do godziny 8-ej wieczorem.

Udawajcie się osobiście lub listownie do:

STANDARD BANK

AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

POLISH LINE

Jedyna prosta droga dla pasażerów bez zatrzymania się pomiędzy NOWYM YORKIEM i POLSKĄ

Ściśle polska linja. — Polski język

S.S. „GDAŃSK" odpływa do GDAŃSKA

CZWARTEK, 8 GRUD. 1921

Po informacje piszcie do:

C. B. RICHARD & CO.

Gen. Agent Pasażerów

29 BROADWAY, NEW YORK

lub któregokolwiek lokalnego agenta.

POLSKA

Obniżenie rat simowych już wprowadzone

Dobre połączenie z ważniejszymi punktami w Polsce. Dobry i obfity wikt. Kajuty zamknięte. Duży pokład spacerowy. Wszelkie wygody, jakie może dać nowoczesny okręt.

RED STAR LINE

ODJAZD CO TYDZIEŃ

Pier 56-58, North River, New York

Z New Yorku do Hamburga, Libawy Gdańska III klasa tylko

SAMLAND ..... 30 Listopada

Z New Yorku do Plymouth, Cherbourg, Antwerpii

KROONLAND ..... 26 Listopada

LAPLAND ..... 17 Grudnia

KROONLAND ..... 17 Grudnia

Z New Yorku do Hamburga i Gdańska:

MINNEKAHDA ..... 10 GRUDNIA

AMERICAN LINE

Z New Yorku do Cherbourg, Hamburga i Gdańska.

MANCHURIA ..... 23 Listopada

MONGOLIA ..... 1 Grudnia

Cała podróż do Polski wodą.

International Mercantile Marine Co.

120 okrętów — 1,300,000 ton

9 BROADWAY, NEW YORK

albo 8 lokalnych agentów

FRENCH LINE

Bezpośrednia komunikacja do GDAŃSKA I LIBAWY

PARIS

25 LISTOPADA

WPROST DO RAYNU SKĄD WIELKI, NOWY OKRĘT LA POLOGNE

ZAWIEZIE WAS DO GDAŃSKA

Nadzwyczajne wygody w III Klasie. Kajuty na 2, 4 i 6 osób dla familji.

Bilety 3-ciej Klasy do GDAŃSKA $130 i $5. podatku wojennego.

Powyższe ceny obejmują wszystkie wydatki podróży

Po informacje zgłaszajcie się do naszych lokalnych agentów

HOLLAND AMERICA LINE

Najlepsze proste połączenie całą drogą wodą do

Gdańska

Wszelkie wygody w III Klasie

Wyjazdy z New Yorku

ROTTERDAM ..... 12-go Listopada

EDYDAM ..... 19-go Listopada

IBEW AMSTERDAM 26-go Listopada

WOORDAM ..... 3-go Grudnia

Wyjazd na Boże Narodzenie

ROTTERDAM 10-go grudnia

zabiera do każdej części Polski w czas na Święta Bożego Narodzenia

i Nowego Roku.

Po szczegóły piszcie do:

HOLLAND-AMERICA LINE

24 STATE STREET, NEW YORK

lub lokalnego upoważnionego agenta.

G. KUNASZEWSKI

Reprezentant wszystkich Linji Okrętowych

Sprzedaż Szyfkart do Gdańska,

Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryjestu na najlepszych i najszybszych okrętach

SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZAM RODZINY.

Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym. Odjeżdżających do kraju nie zmuszam do wymiany pieniędzy. Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:

G. KUNASZEWSKI

179 East 3rd Street New York, N. Y.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA DO GDAŃSKA

24 STATE ST., NEW YORK

Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska, przez Gothenburg, Szwecję, cała drogą wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.

ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU

S. S. DROTTNINGHOLM .... 3-go GRUDNIA

S. S. Stockholm ..... 24-go Grudnia

Cena rat 3-ej klasy

DO HAMBURGA $125.00 — DO GDAŃSKA $135.00

Podatek wojenny $5.

Podróż trwa dwanaście dni.

Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób

NIE POTRZEBA SZWEDZKIEJ WIZY

Po bilety i informacje o paszportach zgłaszać się do lokalnych agentów.

NA GWIAZDKĘ DO POLSKI

DO WARSZAWY $99.— a do KRAKOWA $99.75

(VIA CHERBOURG)

Szyfkarty na wszystkie linje po cenach ściśle kompanijnych. Paszporty i wszelkie sprawy dotyczące jazdy załatwiamy umiejętnie i bezpłatnie. REGULARNA PRZESYŁKA PIENIĘDZY, a na życzenie wystawiamy drafty Rządu Polskiego. Zgłaszajcie się do:

INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU 136 E. 42nd Street New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA

LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.

WPROST do z POLSKI PRZEZ GDAŃSK

w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób

DO GDAŃSKA $135.—

Polska Kuchnia — Polska Służba — Gracowa Obsługa

ESTONIA ..... 23 listopada

POLONIA ..... 7 grudnia

Zamawiajcie kajuty zawczasu u naszego agenta.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— A ja nie wiem i nie domyślam się... — odrzekł baron.

— Może wysokość jego książę Reuss?... — wtrącił arcybiskup.

Baron usta przygryzł W kilku tych wyrazach zawierało się całe złośliwości morze, dane do wypicia dyplomacji niemieckiej, której się nie powiodło przeprowadzić ożenienia jednego z książąt rzeszy z jedną z partycjuszek Wenecji i zawiązać przez to pomiędzy Cesarstwem a Rzecząpospolitą węzeł stosunków, jeżeli nie wyraźnie życzliwych, to przynajmniej usuwających interesowane pośrednictwo dworu rzymskiego.

— Jeżeli tak jest — ciągnął arcybiskup, cedząc wyrazy — wypadałoby, ekscelencjo, ażebyście osobiście na spotkanie wyszli I jabym się przyłączył do orszaku, ażeby tem lepiej uczcić gościa dostojnego...

— Nie umiem znaleźć wyrazów — podchwycił baron — do wypowiedzenia eminencji waszej wdzięczności za troskliwość jego o blask cesarskiego majestatu, ale.. w razie tym... — tu się baron jąkał, szukając wysłowienia odpowiedniego — wątpię, aby istniała potrzeba korzystania obecnie z wspaniałomyślnej gotowości jego...

— Uważam to za obowiązek mój... Chociaż bowiem jestem poddanym najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale, postawiony przez Ojca Świętego na czele dyjecezji zadarskiej, winienem być zawsze w pogotowiu do przyczyniania się i do podnoszenia splendoru majestatu cesarza i pana.

Baron kłaniał się i dziękował.

— Oddaję się przeto na rozporządzenie ekscelencji waszej — mówił arcybiskup dalej. — Przywdzieję strój pontyfikalny i, jeżeli potrzeba...

— Nie potrzeba, eminencjo wasza, nie potrzeba... Tyle zaszczytu... mój Boże!... — wtórował mu baron.

— Jeżeli to wysoki książę rzeszy!...

— Ale, gdzie też!... książę rzeszy!...

— Wasza ekscelencja nie jest pewną?... Wszakże książę do Wenecji przybyć miał?...

— Do Wenecji, nie do Spalatro...

— Może wysokość jego zwiedzić chce wybrzeża Dalmacji, ruiny Salony...

— Wątpię... Nie... To być nie może... Zresztą nie wiem, jak rzeczy stoją...

— Wszakże ekscelencja wasza prowadziłeś głównie w sprawie tej negocjację i doprowadziłeś takową do rezultatu pomyślnego, uwieńczonego błogosławieństwem Ojca Świętego.

— Tak... nie... ale...

Djalog powyższy odbywał się na sposób owych duetów z oper, zgodnych pod względem nuty, lecz wręcz przeciwnych pod względem słów. Ton, którym przemawiali arcybiskup i baron, pełen był uszanowania i grzeczności; lecz w samej przemawianiu treści brzmiała nieprzyjaźń, tem silniejsza, że grzecznymi wyrazami maskowana. Arcybiskup musiał wiedzieć przecie, jak się negocjację o rękę signority Grimani zakończyły. Udawał atoli o niczem niewiedzącego i nastręczał się z usługą, której baron widocznie przyjąć nie mógł, wyjawić powodu nieprzyjmowania nie mogąc. Szczególnie zawadzał mu goniec, który stał obok, oczekując na rozkazy. Robił mu oczyma i ręką znaki, żeby sobie odszedł precz, ten atoli, zdawało się, nie rozumiał mimicznej barona wymowy: trudnej zresztą do zrozumienia — bo maskowanej przed odczyma innych świadków, jakimi oprócz arcybiskupa byli duchowni około niego zgromadzeni ojcowie, a oprócz nich Franciszek Alegre to, dowódca galery papieskiej, na której arcybiskup przyjechał, Jan Alberti, brat archydjakona spleckiego — o którego zniknięciu z Rzymu wspomnieliśmy w czasie swoim i dużo jeszcze innych świeckich i nieświeckich widzów. Znaki więc, przez barona gońcowi dawane, maskowane być musiały. i dlatego goniec, pomimo, że czekając na rozkaz, na postaci posła cesarskiego całą swoją ześrodkował uwagę, nie mógł z jego brwiami i powiekami mrugań i ze skinień jego łokciem i dłonią zmiarkować, czego on właściwie chce.

— Nie... ale... — arcybiskupowi odpowiadał, a do gońca mrugał.

Mrugał coraz dosadniej, aż to zachowanie się go uderzyło dygnitarza kościelnego.

— Wasza ekscellencja na oczy cierpi?

— O, tak, wasza eminencjo!... Jest to właśnie cierpienie, na której lekarz przepisał mi podróż morską.

— Na oczy?... podróż morską?... — mruknął arcybiskup półgłosem. — Hm?...

Kilku księży, Alegreto i Alberti uśmiechnęli się złośliwie.

— Razi mnie blask słońca... tłómaczył baron.

— Który najbardziej rażącym jest na morzu właśnie... — zawsze półgłosem mówił arcybiskup.

— I dlatego mam zaszczyt upraszać eminencji waszej, aby raczyła wejść do wnętrza pomieszkania.. Wzrok mój znieść nie może działania promieni słonecznych.

— Czemuż nie wiedziałem o tem!... — zawołał arcybiskup tonem troskliwości. — Zdrowie ekscellencji waszej drogiem jest dla mnie... Pragnąłem tylko ustąpić ekscellencji waszej pierwszeństwa. Proszę.

To mówiąc, ręką podwój drzwi otwarte pokazywał i gestem go do środka wzywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CASCARA QUININE
Stare Wypróbowane Lekarstwo na Przeziębienie
ŻĄDAJCIE
We Wszystkich Aptekach lub Po Sklepach

ZE ŚWIATA

Musimy uspokoić Marokko — powiedział premjer Hiszpanji

MADRYD, 12 listopada. — Wysoki komisarz hiszpański w Marokko zgłosił swoją rezygnację, która nie została przyjętą. Premjer Maura w odpowiedzi na rezygnację wysokiego komisarza oświadczył, że rząd jest całkowicie zadowolony z działalności wysokiego komisarza i zatwierdza jego plany do uspokojenia Marokka, co musi za wszelką cenę być osiągnięte. Gdyby Hiszpanja tego nie uczyniła, zrobi to którekolwiek inne państwo. Prasa hiszpańska omawiając oświadczenie premjera Maury przewiduje, że akcja rządu jest sprzeczną z oświadczeniami premjera, który w istocie przygotowany jest na zaniechanie pacyfikacji Marokka.

Pokój St. Zjedn. z Niemcami faktem dokonanym

BERLIN, 12 listopada. — Dokumenty ratyfikacyjne traktatu pokojowego pomiędzy St. Zjednoczonemi a Niemcami zostały dzisiaj wymienione pomiędzy przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Dresel'em a kanclerzem Niemiec dr. Wirth'em.

Ceremonja, która sprowadza obydwa państwa na stopę przyjaźni trwała bardzo krótko i odbyła się o godzinie 6-ej wieczorem.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Niemiec podpisali protokół, że dokumenty zostały w sposób należyty wymienione.

BENEDYKT HERTZ:

N.D.

ZE STOSUNKÓW W POLSCE

Nie wie może ten i owy, co N. D. oznacza:
Azali to jaki geszeft, czy imię działacza?
Rok przypomnię więc czternasty, gdy szła wieść po drucie
O Nadwornym Diejatielu — „gorochowym szucie"
Darzono nas „awtonomją", a za takie względy
Ozwała się Nacjonalna Deklamacja wszędy.
W Warszawie — na zamówienie — olbrzymia emocja,
Dzięki cudom Polska wstała — więc mały ambaras...
Era przyszła Natogowej Demagogji zaraz.
Małoł góra!... Ideowiec zapędzon w róg kozi:
Ogółowi więc Nagminną Deprawacją grozi,
Któż mi dzisiaj, moi państwo, słuszności nie przyzna?
Rzeczącpospolitą rządzi Namiętna Dulszczyzna.
Aranzuje huczne wiece, gada górnie, chmurnie,
Choć słuchają jej najczęściej Niesłychane Durnie.
Jeśli wpływy tych działaczów rychło nie upadną,
Awantura tem się kończy, że pójdziemy Na Dno.

(Z „Robotnika" — Warszawa).

PRZEKAZANIE POLSCE CZĘŚCI ŚLĄSKA

AKTU DOKONA GEN. LE ROND W OBECNOŚCI NACZELNIKA PAŃSTWA W KATOWICACH

BYTOM, 12 listopada. — Terytorjum przyznane Polsce, a obecnie zajęte przez anglików, jak pow. katowicki, bytomski, tarnogórski i lubliniecki zajmują już francuzi, którzy części te od dadzą Polsce. Anglicy wszędzie wycofują swe wojska graniczne. Oddanie części G. Śląska Niemcom i polakom planowane jest przez Komisję Międzysojuszniczą w ten sposób, iż przedewszystkiem nastąpi oddanie terenu Polsce, a dopiero gdy Polska dokona obsadzenia wojskowego, Niemcy po 2 dniach mogą wkroczyć na resztę terytorjów Górnego Śląska.

„Ostdeutscher Herold" donosi iż generał Le Rond osobiście przyjmie polskiego Naczelnika Państwa Piłsudskiego w Katowicach, gdzie się odbędzie uroczysty akt przekazania Polsce terenów przyznanych. Odtransportowanie wojsk koalicyjnych z G. Śląska planowane jest w ten sposób, iż przedewszystkiem odjadą anglicy i włosi, a ostatni francuzi. 49-ta francuska dywizja sformowana specjalnie dla G Śląska będzie po powrocie do Francji rozwiązaną. Jedynie 20 bataljon strzelców wysłany zostanie do Kłajpedy, w celu wzmocnienia tamtejszego francuskiego garnizonu.

Szeerg pism donosi, że koalicja zapowiedziała rządowi Rzeszy nadejście dalszych transportów wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk. Transporty te częściowo już przejechały linję kolejową Frankfurt—Bebra.

O JAWORZYNĘ

ODEZWA

Rozstrzygają się losy polskich Tatr!

Krzywdzący wyrok Rady ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r. narzucony nam w chwili, gdy wróg stał u bram stolicy, oddający ćwierć miljona rdzennie polskiego ludu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu, Orawie i w Czadeckiem w ręce czeskie, pozbawił nas równocześnie najeudowniejszego zakątka polskiej ziemi — Jaworzyny, a tem samem północno-wschodnich grzbietów Wysokich Tatr. Czechosłowacja, która posiadała już na całej przestrzeni południowe, wschodnie i zachodnie zbocza tych gór, otrzymała nadto, tak na Orawie jak i na Spiszu, znaczne części północnych ich stoków. Polsce nie przyznano obecnie w Tatrach ani jednego kamienia, mimo że jej granica przedrozbiorowa biegła przez Polski Grzebień głównym grzbietem Wysokich Tatr, mimo, że cała północna połać tych gór stanowi najściślej z resztą Podhala związaną jedność geograficzną, mimo, że i etnograficznie jest ten zakątek polskim, Ponadto pokrzywdzono dotkliwie miszkańców przekrojonego przez pół Jurgowa i kilku okolicznych wsi spiskich, przyłączonych do Polski, odcinając od nich hale i lasy Jaworzyny, odwieczną i niezbędną pod stawę bytu tamtejszych górali, skazując ich przez to na niechybną zagładę.

Międzysojusznicza Komisja graniczna, uznając niemożliwość utrzymania takiego stanu, przesłała Radzie ambasadorów nasz wniosek o przyłączenie Jaworzyny do Polski za odpowiednią poważną rekompensatę na innem miejscu, Sprawa ma się wkrótce rozstrzygnąć. Czesi jednak czyniąc równocześnie propozycję ugody polsko-czeskiej, nawet w tej drobnej stosunkowo kwestji granicznej nie okazują wcale dobrej woli i nie uznają słusznych wniosków polskich. Mimo poparcia całego szeregu pierwszorzędnych, po europejsku urządzonych miejsc klimatycznych na południowych zboczach Wysokich Tatr chcą oni zatrzymać jeszcze Jaworzynę, przedstawiają dla Polski, tak ubogiej w letnisk, niesłychanie doniosłe znaczenie zdrowotne i nie myślą ustąpić nam tego zakątka, bez którego Tatr dla nas właściwie niema.

Jeśli więc Czesi nie zmienią w tej sprawie swego nieustępliwego stanowiska, apelujemy do rządu, aby wyciągnął z tgo odpowiednie konsekwencje, które w dalszem następstwie wyciągnie także całe społeczeństwo polskie.

Za Towarzystwo Kresów Południowych: Prof. Dr. Władysław Semkowicz, prezes, Dr. Kazimierz Dobrowolski zast. sekr.

Za Polskie Towarzystwo Tatrzańskie: Prof. Dr. Władysław Szaynocha, prezes, Stanisław Porębski, sekr.

Za Polskie Towarzystwo Krajoznawcze: Prof. Aleksander Janowski, wice-prezes, Dr. E. Nowicki, sekr.

ALBANY, N. Y.

Dnia 3-go listopada przemawiał na Hali Narodowej prelegent Stow. Mech. Pol. p. inż. I. S. Decker. W mowie przedstawił wyczerpująco wysiłki narodu polskiego o byt polityczny i ekonomiczny. Na polu politycznem Polska osiąga sukcesy. Na ziemiach jej są wielkie bogactwa naturalne. Chodzi o to, abyśmy te bogactwa wykorzystali my, a nie obcy. Abyśmy zrozumieli własny interes i obowiązek narodowy. Od zawładnięcia przez nas i rozwinięcia naszych fabryk, kopalni i różnych wytwórni przemysłu polskiego, zawisł niezależny byt narodu naszego.. Jednym z pracowników na tem polu jest Stow. Mechaników Polskich z prezesem p. Gwiazdowskim na czele. Inżynier pan I. S. Decker pokazał w obrazkach ruchomych dotychczasową pracę i majątek Stow. Mech. Pol. w Polsce.

Mowa inż. Deckera zrobiła na słuchaczach bardzo dodatnie wrażenie i utrwaliła przekonanie do Stow. Mechaników Polskich, a pan inżynier I. S. Decker zdobył sobie ogólną sympatję. Prosimy nie zapominać o Albany, N. Y.

Prelegient Stow. Mech Polskich

INŻ. J. S. DECKER przemawiać będzie na wiecach połączonych z przedstawieniem ruchomych obrazków z wojny polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow Mechaników w Polsce.

Rome, N. Y., piątek 11 listopada, o godzinie 7-ej wieczór, w sali ob. A. Czajkowskiego, 300 S. James St.

Syracuse, N. Y., niedziela 13go listopada o godzinie 7 wieczorem, w sali parafjalnej na West Genessy St.

Syracuse, N. Y., wtorek, 15-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w Sali Parafjalnej przy West Genesey Ave.

Fulton, N. Y., poniedziałek 14-go listopada, o godzinie 7-ej wieczorem, w Sali Tow. Oświatowego, 205 W. Broadway.

Oswego, N. Y., wtorek, 15-go listopada, o godz. 7:30 wieczór, w Sali ob. J. Ciuty, pn. 124 Tallman, St.

Rochester, N. Y., środa 16-go listopada, o godzinie 7-je wieczorem, w Sokolni przy Weyl ulicy.

Niagara Falls, N. Y., czwartek 17-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w Teatrze „Eugenia", East Falls i Portage Rd.

Lackawanna, N. Y., sobota 19 listopada, o godzinie 7 wieczorem, w sali Domu Polskiego, przy Beach Rd.

Buffalo, N. N. (Block Rock), niedziela 20-go listopada, o godzinie 2-ej popołudniu. w Sali Kadetów, przy Grant i Amherst ulicy.

Buffalo, N. Y. (Black Rock),— niedziela 20-go listopada, o godzinie 2 po południu, w sali Kadetów, przy Grant i Amherst ulicy.

Buffalo, N. Y. niedziela, 20-go listopada o godzinie 7 wieczorem, w Domu Unijnym.

Erie, Pa., poniedziałek 21 listopada, o godzinie 7 wieczorem, w sali Sokoła, gn. 610, 448 E. 3rd St.

Braddock, Pa., środa, 23 listopada o godzinie 7 wieczorem w Sokolni, 921 Talbot Ave.

Cherry Valley, Pa., piątek 25go listopada o godzinie 7 wieczorem w Valley Teatrze.

McKees Rocks, Pa., sobota 26go listopada o godzinie 6 wieczorem w sali Polskich Kadetów, 400 Shinges St..

Pittsburgh, Pa., niedziela 27-go listopada o godzinie 7 wieczorem, w sali ob. Klejna, 2813 Penn Ave.

ZACHOWUJCIE NALEPKI
OD
MAGNOLIA
I
STAR MLEKO
A OTRZYMACIE DROGOCENNE PODARUNKI
PYTAJCIE WASZEGO GROSERNIKA

„WIDZI BEZ TRUDNOŚCI".
Po dobre, odpowiednie okulary idźcie do experta i przy pierwszych objawach słabego wzroku przyjdźcie do nas celem polepszenia waszego wzroku zapomocą odpowiednich okularów
— BADANIE LEKARSKIE DARMO. —
Gwarantujemy odpowiednie i dobrze wyglądające okulary CENY DOGODNE I NAJNIŻSZE.
DR. BARNETT L. BECKER
OPTOMETRYSTA I EKSPERT OKULISTA
213-215 East Broadway, blisko Clinton Street.
100 Lenox Ave., blisko 116 Street.
895 Prospect Ave., Bronx, blisko stacji subway.
262 East Fordham Rd. Bronx Aeolian Hall Budynek, Tiebout Ave., blisko Grand Concourse.
1709 Pitkin Ave., blisko Rockaway Avenue, Brooklyn, N. Y.
Przy zamówieniu, proszmy się powołać na Nowy Świat.
OKULARY i sztuczne oczy

MARKOWE BONDY POLSKIE
Kupujcie teraz bondy Polskie Wewnętrznej Pożyczki Polskiej, 5% wolne od podatków. Teraz cena niska
$5.25 ZA BOND 10,000 MAREK POLSKICH
Wyślij dziś czek lub money order lub kup u reprezentanta
Adres: POLISH BOND SYNDICATE, 90 West St., New York

Musicie umieć tańczyć
Nie gwałćcie Natuzcie się naturalnest w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane.
Mamy piędziesiąt doświadczonych nauczycielek.

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesujcie się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich wątpliwościach i trudnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq., północno-zachodni róg 14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 138 W. 13th ul.

POCO CIERPIĆ?
Reumatyzm, neuralgia i bóle mięśniowe zostają usunięte przy natychmiastowym użyciu
PAIN-EXPELLERU
Zarejestrowany znak handlowy U. S. Pat. Off.
Będzie przekonani że otrzymujecie prawdziwy i słynny od przeszło 50 lat.
Żądajcie znak handlowy z KOZWICA.

Filadelfja i Okolica

Dziś, we wtorek 15-go listopada odczyt „Zachęty", o ósmej wieczorem w szkole św. Wojciecha, przy Madison i Thompson ulicy.

Inżynier Lisiecki wygłosi w dalszym ciągu jeden z serji odczytów na temat: „Filozofja oparta na ścisłych naukach", który o ile wiemy zakończy serję, dlatego właśnie będzie najciekawszym. Kto się interesuje i komu dobro ogółu na sercu leży, stanowczo być powinien.

* * *

Po drzemce ludowców, w okolicy Domu Polskiego następuje ożywienie. Dowiadujemy się, iż sekretarz ma zwołać zebranie w następnym tygodniu.

* * *

Ludowcy w okolicy Richmond, chodzący samopas, powiedzieli sobie „czuj duch" organizują koło.

* * *

Przy Kensington i Erie ulicy znana piekarnia Kolba, buduje filję, będzie to czwarta z rzędu piekarnia tej samej firmy.

* * *

Firma Atlantic i Pacific (groseryjno-spożywcza) również otwiera coraz więcej swoich sklepów, w takich miejscach, gdzieby się nikomu nie śniło i robi dobre interesa. Wielkie ryby zjadają małe.

* * *

Po odczycie. „Zachęty" obmawiana będzie sprawa konsolidacji postępowych zrzeszeń, w celu budowy domu oświatowego.

* * *

W parafji św. Wojciecha krzątają się około składek w dalszym ciągu na szkołę. W październiku według „Kroniki" No. 10 zebrano około trzech tysięcy dolarów. Swoją drogą ks. M. Monkiewicz narzeka na opieszałość.

Oprócz tego zbierane są składki po domach na wiadomy cel.

* * *

Niema co mówić, handel i fabrykacja „munszajnówki" dochodzi do punktu kulminacyjnego. Rzadkością — gdzie je się komu dobro ogółu na sercu leży, stanowczo być powinien.

* * *

Połów na rzecz instytucji dobroczynnych rozpoczęty. Wiemy, że i nasi rodacy przyczynią się, czem będą mogli.

* * *

W poniedziałek rada miejska rozpoczęła rozpatrywanie projektu zniżki podatku o 50 centów na setce.

* * *

W Frankofrd dzielnicy braci Mareiniak jest duży handel z męską i damską galanterją oraz towarami łokciowemi. Obecnie przystępują do wyroku męskich ubrań. Życzymy powodzenia.

* * *

Obywatel Wszołek buduje ogniotrwały garaż z wszelkiemi najnowszemi urządzeniami, — wartości około 80 tysięcy dolarów.

* * *

Camden. — Loża Wolnych Mularzy obchodziła setną rocznicę powstania. Uroczystości trwały przez trzy dni, obchodzono je z wielką powagą.

Najwpływowsi obywatele z Camden brali udział. Ciekawe, co by rzymianie w Polsce na to powiedzieli?

Z Brooklyna, N. Y.

Program odczytów zapowiedzianych przez Towarzystwa Złączone w Greenpoint, które odędą się w Domu Narodowym, pn. 261 Driggs Avenue

GRUDZIEŃ 1921

2 Grudnia, — „Społeczeństwo Mrówek", D. B. Kulakowski.
9 Grudnia, — „Filozofja życia codziennego", P. Yolles.
16 Grudnia, — „Czy nam zagraża rasa żółta", W. Bojan Błażewicz.
23 Grudnia, — „Historja literatury polskiej", A. Korona.
30 Grudnia, — „Przestępstwo polityczne w imperjum rosyjskiem, A. Potocki.

STYCZEŃ 1922

6 Stycznia, — „Polska w przyszłości", W. Bojan-Błażewicz
13 Stycznia, — „Historja Stanów Zjenoczonych Ameryki Północnej, A. Korona.
13 Stycznia, — „Ekonomja społeczno-polityczna", D. B. Kulakowski.
20 Stycznia, — a) „Jak się ludzie w najdawniejszych czasach rządzili".
2 Stycznia, — b) „Powstanie państw, feodalizm i rękodzielnictwo".

LUTY 1922

3 Lutego, — c) „Od rękodzielnictwa do przemysłu zbiorowo-maszynowego".
10 Lutego, — d) „Do jakiego ustroju prowadzi społeczeństwo ustrój kapitalistyczny"
17 Lutego, — „Wychowanie społeczne, P. Yolles.
24 Lutego, — „Kooperatywy i korporacje", W. Bojan-Błażewicz.

MARZEC 1922

3 Marca, — „Ostatnie panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego", A. Korona.
10 Marca, — „Dlaczego księża się nie żenią", ks. W. Trzepierczyński.
17 Marca, — „Jaką spowiedź ustanowił Chrystus", ks. W. Trzepierczyński.
24 Marca, — „Kościół narodowy a dążenia narodowe", ks. W. Trzepierczyński.
31 Marca, — „Życiorys: Marja Konopnicka", ks. W. Trzepierczyński.

KWIECIEŃ 1922

7 Kwietnia, — „Juljusz Słowacki", ks. W. Trzepierczyński.
7 Kwietnia, — „Życiorys: Stanisław Wyspiański", ks. W. Trzepierczyński.

Oddział Ł-szy Zw. Mł. Polskiej
„SKALMIERZANKI"
ta doskonała, napisana przez F. A. Kamieńskiego, krotochwila, ze śpiewami i tańcami, a graną będzie w niedzielę dnia 20-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem w Domu Narodowym, Brooklyn-Greenpoint. Po przedstawieniu BAL do rana

PODARKI NA ŚWIĘTA
Piękne wyroby płócienne, cukiernie dziecięce, meble bezpłatnie sprzedaje Polski Fabrykant
WŁADYSŁAW GIL
601 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y.

Kronika miejscowa

FOTOGRAFJE

Najlepszą i najmilszą pamiątką jest fotografja. Na fotografji zatrzymuje się życie nasze na chwilę i chwila ta pozostaje wiernem wspomnieniem minionych lat — przez długi czas. Dobrą fotografję zrobi wam p. Hieronim Lachowicz, pn. 133 Second Ave., w New Yorku, którego rodakom polecamy.

Is that all?

Zapowiadano poważne reformy na Ellis Island. Objęcie zarządu przez komisarza E. Toda miało być początkiem nowej, lepszej ery.

Dowiadujemy się o bardzo radykalnej zmianie.

Oto wydalono „jazz" kapelę i zaangażowano organistę, który ma grać na organach.

Początek zrobiony.

Ofiary samochodów

J. H. Hammond odbył przejażdżkę samochodem powożonym przez W. Neely'a. Hammond wychylił głowę z okna i uderzył nią o słup telegraficzny, wskutek czego zmarł na miejscu. Szofera aresztowano.

Pięć osób odniosło lekkie porażenia, gdy samochód najechał na hydrant przy Marcy Ave., w Brooklynie.

DEMONSTRACJE KOBIET

W sobotę odbyła się demonstracja kobiet, domagających się natychmiastowego rozbrojenia. Choć pogoda nie sprzyjała, tysiące kobiet uświadomionych maszerowały po Piątej Avenue, dając wyraz uczuciom, jakie tylko matki w zbolałych swych sercach kryją.

W niedzielę odbyła się burzliwa demonstracja kobiet, która zakończyła się aresztowaniem p. M. Sanger i Mary Winsor.

W Town Hall odbył się wiec kobiet na którym przemawiała p. Margaret Sanger znana autorka kilku poważnych dzieł o kontroli potomstwa (Birth Control) i sufrażetka angielska p. Mary Winsor. Na dany znak policja wkroczyła na salę i dokonała aresztowania obu kobiet. Zgromadzona publiczność składająca się przeważnie z kobiet stawiała opór i ostatecznie z śpiewem i krzykiem odprowadzała je na stację policyjną, gdzie w mig zebrały sporą sumę celem złożenia kaucji. Postępowanie policji jest wrpost niesłychanem gwałceniem wolności słowa.

Mądrzy po szkodzie

Dzisiaj przybył do New Yorku oddział żołnierzy, który ma eskortować samochody pocztowe. Cztery ciężkie troki zostaną dostarczone 20-go listopada. Obecnie poczta wprowadzi tanki, a transport registrowanych listów odbędzie się pod osłoną żołnierzy. O rabusiach, który się z łupem $1,500,000 ulotnili słuch zaginął.

CZYJA WINA?

Dominik Lorrentino, przyjechał przed pięciu miesiącami z Włoch do Ameryki. Przywiózł ze sobą piętnastoletnią żonę, Emilę, której złote góry obiecywał. Po przyjeździe do kraju o złotych górach wynajęli skromne pomieszkanie przy Union St., w Brooklynie. Zapasy wyczerpały się szybko. Dominik od rana do wieczora szukał zajęcia. Ale o zajęcie obecnie trudno. Wracał więc rozczarowany i zrozpaczony do domu, by nazajutrz na nowo rozpocząć wędrówkę. Tymczasem młoda żona otrzymała posadę w restauracji i zarabiała na „życie". Dominik musiał się pogodzić z gorzkim losem i być zależnym od ukochanej żony. Ukochana żona nie chciała karmić męża, który jej złote góry obiecywał — wskutek czego doszło do ożywionej dyskusji, podczas której Dominik, zwyczajem włoskim, żonie wpakował dwie kule z rewolweru.

Wyprawa po złote runo zakończyła się tragicznie. Emilja w stanie krytycznym znajduje się w Greenpoint Hospital a Dominik w więzieniu oczekuje wyroku.

Czyja wina?

Emilja i Dominik Lerrentino są ofiarami obecnych opłakanych stosunków.

ZUCHY

Dom pn. 1439 Myrthle Ave., w Brooklynie stał w płomieniach. Setki ciekawych gapiły się z zadowoleniem. W oknie trzeciego piętra ukazała się postać, która wnet znikła w dymie. Kapitan J. Gill i strażak E. Scanlan wdarli się do płonącego domu i po kilkunastu minutach wynieśli 65-letniego Conrada Finka i jego 25-letniego syna. Tłum entuzjastycznie witał zuchów. Klaskanie i gwizdanie trwało przez kilka minut

Litwini w New Yorku protestują przeciw gwałtom polaków w Wilnie

Zajęcie polskiego Wilna przez wojska polskie nazywają największem gwałtem.

Zbierają 5,000 dolarów na pomoc Litwie Kowieńskiej.

Litwini amerykańscy urządzili w niedzielę na hali Cooper Union wielki wiec protestacyjny przeciw gwałtom jakich się rzekomo dopuszczać mają władze polskie w mieście Wilnie. Największym gwałtem, jakiego się polskie władze dopuściły, było zajęcie polskiego Wilna przez polskie wojska pod wodzą gen. Żeligowskiego. Mniejsze gwałty pozostawili do wyliczenia kongresmanowi Chandlerowi, który dopiero przybył z Litwy. Kongresman nie wyliczał gwałtów, bo pomimo dłuższego pobytu w Wilnie, tych gwałtów nie widział. Wypowiedział przepowiednie, że Stany Zjedn. wkrótce poznają Litwę i na tym zakończył swoje przemówienie.

Zebrani na protestacyjnym zgromadzeniu złożyli 5000 dol. na przeciw polską propagandę.

AMUSEMENTS — TEATRY —

„GET TOGETHER"
CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ
W HIPPODROMIE

BACZNOŚĆ!
TEATR LUDOWOŚĆ
ŚRODA, 16-GO LISTOPADA 1921
W DOMU NARODOWYM
odegra
„KRAKOWSKIE ZALECANKI"
ARCYWESOŁA SZTUKA LUDOWA
W 2-ch AKTACH
ze śpiewami i tańcami. Oprócz tego
„WODEWIL"
CENY MIEJSC: $1.00, 75c, 50c
Początek o godzinie 8ej wieczór
Uprzejmie prosimy o łaskawe punktualne przybycie

KILKA UWAG O AMERICA'S MAKING

Na długo przed wystawą zarzucano „Nowemu Światu", że nie bierze udziału czynnego w obradach komitetu. Członkowie komitetu bardzo delikatnie wyrażali swoje niezadowolenie w ten sposób, iż rozpuszczali pogłoski, jakoby „Nowy Świat" America's Making bojkotował.

Nie zważając wcale na kwaśne grymasy członków komitetu (obojga płci) pisaliśmy więcej aniżeli inne dzienniki. Możemy każdego, kto w to nie wierzy przekonać, iż jedynie „Nowy Świat" nie czekając na angielskie komunikaty w artykułach redakcyjnych propagował America's Making.

Nie czekając na zdrętwiałą inicjatywę licznie reprezentowanego działu prasowego zmuszaliśmy inne dzienniki, szczególnie w ostatnim tygodniu do żywej agitacji. Tak np. „Kurjer Narodowy" przedrukował naszą odezwę i skopjował format ogłoszenia (nie byłby tego zrobił, gdyby wiedział, iż były zredagowane w „Nowym Świecie").

Po pierwszem sprawozdaniu o otwarciu wystawy członkini komitetu doniosła nam przez telefon, że pan Benda oświadczył, iż odtąd nie przyjmie udziału w manifestacjach polskich, wskutek uwag w sprawozdaniu. Dano nam znać, iż „straszne rzeczy" napisane w sprawozdaniu nie zostaną przetłumaczone na język angielski, gdyż... to „wstyd". Członek komitetu, zresztą poważny i szczery polak, doniósł nam, iż w Brooklynie panuje „oburze-e-nie" z powodu artykułu „America's Making Polacy i Czarni".

Różne tym podobne głosy nie wpłynęły wcale na spokój duszy reportera, który niezależnie od uznania komitetu sumiennie spełniał swoje zadanie.

Na tem miejscu dziękujemy wszystkim tym, którzy na zew „Nowego Świata" pospieszyli na polską manifestację.

Zaś tym „działaczom", którzy nie zapomnieli o „Nowym Świecie" pośrednio i skrycie oskarżając „Nowy Świat" o bojkotowanie wystawy, oświadczamy, iż bez ich krytyki i niezależnie od ich szlachetnego „oburze-e-nia" i t. d. wiemy, iż do sukcesu polskiej manifestacji wiele przyczynił się „Nowy Świat".

TEATR I MUZYKA

JUTRO
Krakowskie Zalecanki

Teatr Nowości wystawi jutro arcywesołą sztukę ludową — „Krakowskie Zalecanki". Oprócz tego „wodewil".

Członkowie Teatru Nowości przeważnie zawodowi artyści o wybitnych zdolnościach zrozumieli poważne zadanie teatru i zdobyli sobie sympatję polonji. Wybór sztuk jest bardzo szczęśliwy. Dyrekcja Teatru Nowości wie czego publiczność najwięcej potrzebuje. Wskutek tego Teatr Nowości już liczy sporo oddanych przyjaciół, którzy dostatecznie oceniają wartość tego zespołu artystów. Grono sympatyków i przyjaciół rośnie z każdym dniem.

„Krakowskie Zalecanki" zapowiadają się znakomicie. Obsada ról jest poniekąd gwarancją sukcesu. Znamy artystów Teatru Nowości, byliśmy świadkami ich występów i wiemy, iż występują publicznie po sumiennem przygotowaniu.

Przyjdźcie jutro o ósmej wieczór do Domu Narodowego!!

KONCERT „HARMONJI

W sobotę odbył się wieczór śpiewu Tow. „Harmonja".

Sala Domu Narodowego była zapełniona po brzegi. Goście z okolic New Yorku licznie przybyli na 41-szą rocznicę „Harmonji".

Solo odegrane na skrzypcach przez p. Jaworskiego i śpiew p. Cieciucha podobały się nadzwyczajnie.

Burzę oklasków wywołały śpiewy „Harmonji" i chóru żeńskiego „Wanda". Podobała się też p. Gośniewska, która znakomicie tańczyła.

Po dziale wokalno-muzykalnym bawiono się ochoczo do świtu.

BIBLJOTEKA W DOMU NARODOWYM

Bibljoteka „Białego Orła", otwarta jest dla wypożyczających książki w każdy poniedziałek od godz. 7-ej do 8:30 wieczorem.

TEODOZJA WANDYCZOWA

Utalentowa artystka opery i operetki polskiej wystąpi z p. Wł. Ochrymowiczem, znakomitym pieśniarzem polskim, na koncercie, który obędzie się we czwartek, 24 listopada (Dzień Dziękczynienia), o godzinie 3 po południu w Domu Narodowym.

Oto co pisał o niej „Kurjer Litewski" w Wilnie po występie w słynnej operetce „Gejsza":

„P. T. Wandyczowa należy do tych szczęśliwych wybranek muz, które mają wszystkie warunki do pozyskania sympatji publiczności i uznania istotnego piękna na scenie. Głos p. T. Wandyczowej piękny z natury, dobrze wyszkolony, każdej partji podołała z łatwością. Poza uzdolnieniem wokalnem posiada p. T. Wandyczowa nie mniejszy urok również i w swej grze scenicznej. Gra jej spokojna, a ale posiadająca ów tajemniczy czar wdzięku, który wyraża się w każdym uśmiechu, spojrzeniu i geście powściągliwym, trochę egzotyczności fającym, ale zawsze wymownym.

Dla tych własności charakterem uzdolniona p. Wandyczowej wszystkie postaci bohaterek operetkowych, postawionych na tle pewnej egzotyczności, są w wykonaniu tej artystki idealne."

STRAJK KLOKMAKRÓW

W dżdżysty poranek poniedziałkowy odbył się pochód strajkujących krawców.

Tysiące kobiet i mężczyzn maszerowało po ulicach New Yorku.

Poważny nastrój graniczący ze smutkiem zdradzał mimoto wiarę w własne siły i mocne postanowienie wytrwania do zwycięstwa.

BEZPŁATNE ROZRYWKI

Muzeum sztuk pięknych. (5 Ave. 80—84 ulica). Wstęp wolny (w poniedziałek i piątek wstęp 25 centów).

Ogród botaniczny. — Bronx Park w pobliżu Pelham Park; wstęp otwarty codziennie. Wstęp wolny.

Muzeum przyrodnicze. — (77 ul. i Central Park West. Otwarte od 19—5. Niedziela 1—5 Wstęp wolny.

Zwierzyniec. — Bronx Park 10 4:30. Wstęp wolny. (Poniedz. i czwartek 25 centów).

Ogród botaniczny w Brooklynie. (Flatbush Ave i Malbome St.) Wstęp wolny.

ZAWIADOMIENIA

ODCZYTY, WIECE I ZGROMADZENIA

NEW YORK, N. Y.

Posiedzenie filji Stow. Mechaników Polskich z New Yorku i Bronx odbędzie się 17-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, na sali, pn. 224 East 57-ma ulica. Członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

M. Fronczak, sekr. prot.

JERSEY CITY, N. J.

W środę, dnia 16-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali kościelnej przy Jersey Ave. i Czwartej ulicy ks. J. Adamczyk z **Wilmington, Del.** wygłosi mowę na temat: **„Jak powstały religje"**. Potem będą pokazywane bardzo interesujące ruchome obrazki. Wszyscy są proszeni o punktualne przybycie. Wstęp wolny.

Komitet.
(15, 16)

JERSEY CITY, N. J.

Nauka języka polskiego w sali kościelnej przy Jersey Ave. i Czwartej ulicy odbywa się we wtorki i piątki od godziny 4-ej do 6-ej popołudniu. Wejście od Czwartej ulicy.

NEWARK, N. J.
(Dół miasta)

Filja No. 184 Stow. Mechaników Polskich w Ameryce zwołuje nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się we środę, dnia 16-go listopada, o godzinie 7:30, pn. 386 Walnut St., u ob. Bartosika. Każdy akcjonarjusz jest obowiązany przybyć, bo są ważne korespondencje z Polski i nowa konstytucja, która będzie dyskutowana, a mianowicie, które artykuły będą przyjęte, a które odrzucone. Będzie też omawiana sprawa konferencji, która zostanie zwołana przy końcu listopada do New Yorku.

K. Niewiński, przedstawiciel.

NEWARK, N. J.
(Góra miasta)

We środę, dnia 16-go listopada o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, pn. 255 Court St., odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków Stow. Mechaników Polskich. Sprawy są bardzo ważne. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Ig. Kosiński, przedstawiciel.

BROOKLYN, N. Y.
Bezpłatna szkoła języka polskiego

Zapewne wiele rodzin polskich, zamieszkałych w dzielnicy Greenpoint, nie wie, iż Dom Narodowy, prowadzi bezpłatną szkołę języka ojczystego. Ze szkoły tej korzystają dzieci, uczęszczający do szkół publicznych, gdzie język polski nie jest wykładany. Aczkolwiek kurs otwarty został dopiero ostatniemi czasy, uczęszczają nań z górą czterdzieści uczniów, kształcące się pod kierunkiem wytrawnego nauczyciela. Wszelkie koszty pokrywa Dom Narodowy. Rodzice winni z okazji podobnej korzystać, chętnie dziatki swe na kurs ten zapisywać. Szkoła otwarta jest w poniedziałki, środy i soboty, od godziny 6-ej do 8-ej. W soboty od 2-ej do 4-ej. Dom Narodowy zasłużył na uznanie, winne go też naśladować inne dzielnice.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT".

CZECHOSŁOWACJA INTERESUJE SIE PUSZCZĄ BIAŁOWIEJSKĄ

Puszcza — łakomy kąsek dla kapitału zagranicznego

Poseł Prokop Maxa wyjeżdża do Białowieży

WARSZAWA, 30 października (poczta). — Nieprzebrane skarby w puszczy Białowiejskiej interesują od dość dawna kapitał zagraniczny, który chętnie podjąłby się za wysokie nawet opłaty eksploatacji tamtejszego drzewostanu.

Czechosłowaccy przemysłowcy szukają ujścia dla swojej potencjonalnej energji, a, idąc za popędem na „Wschód", zwrócili baczną uwagę na obszary leśne w Białowieży.

Pan Prokop Maxa, poseł czechosłowacki w Warszawie, projektuje w ciągu najbliższych dziesięciu dni podróż automobilem do Białowieży, celem zwiedzenia puszczy i zbadania sytuacji na miejscu.

Niemcy wynaleźli nowe sposoby dla organizacji wojskowych

Instrukcje w tym względzie opracował gen. von Icuckt

BERLIN, 12 listopada. — Niemcy wynaleźli nowe sposoby dla organizacji wojskowych. Podręcznik objaśniający nową taktykę wojsk w czasie wojny, opracował generał von Schek, który między innemi pisze — „jeżeli tylko zachowamy pamięć o przyrządach wojennych, które nam zostały odebrane, możemy znaleźć sposoby wytrzymania walki z nieprzyjacielem, nawet bez tych narzędzi. Brak tych narzędzi nie powinien nas przestraszać. Wielka ruchliwość, lepsze wyćwiczenie zdolności do wykorzystania wszystkich punktów terenu i jak najczęstsze użycie nocy zastąpi w znacznej mierze brak nowożytnej broni".

Niemieckie władze wojskowe zaprzeczają, aby wyrażenia generała von Scheka oznaczały plan mobilizacji i projekt uczynienia z Niemiec nowej potęgi wojskowej wbrew warunkom wersalskiego traktatu pokojowego, ale określa ją tylko sposób ćwiczenia ograniczonej ilości armji niemieckiej wrazie napadu większej siły zbrojnej na republikę Niemiec.

Hołd Persji dla nieznanego żołnierza amerykańskiego

WASHINGTON, 12 listopada. — Poseł perski do Stanów Zjednoczonych — Miza Hussein Khan Alai przesłał dzisiaj prezydentowi Hardingowi następującą depeszę od swego rządu:

„W dniu tym, gdy państwa i narody z radością i wdzięcznością wspominają zakończenie największej w historji ludzkości wojny naród perski przesyła prezydentowi Stanów Zjednoczonych pozdrowienie i wyrazy czci dla nieznanego bohatera amerykańskiego, którego grób będzie zawsze pomnikiem najwyższego poświęcenia i patrjotyzmu narodu amerykańskiego w obronie praw demokracji, za które nieznany bohater amerykański złożył swoje życie w ofierze na polu chwały.

Nowa groźba strajku węglowego.

Górnicy zagrozili wyjściem na strajk z powodu naruszenia kontraktu przez Penna Coal Co.

WILKES BARRE, 14 listopada. — Z powodu odmowy kierownika kopalni Central Colliery w pobliżu Pittston, dania po mocnikowi majnerskiemu robotę kowala, który zrezygnował ze swojej roboty, wszyscy górnicy węglowi zajęci w kopalniach węgla Penna, z wyjątkiem kopalni Sebastopol, około Pittston, postanowili wyjść na strajk na znak protestu przeciw lekceważeniu woli górników i naruszeniu warunków kontraktu. Strajk dotknie 10,000 górników.

Po co być starym przed czasem?

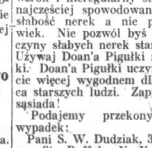

Nie tylko lata robią człowieka starym. Dużo ludzi, mający 70 lat czują się młodszymi niż ci co mają 50 lat. Ułomne, skurczone plecy; sztywne, bolące stawy, reumatyczne bóle, zły wzrok i nieregularny stolec, są najczęściej spowodowane przez słabość nerek a nie podeszły wiek. Nie pozwól byś z przyczyny słabych nerek starą była. Używaj Doan'a Pigułki na Nerki. Doan'a Pigułki uczyniły życie więcej wygodnem dla tysiąca starszych ludzi. Zapytaj się sąsiada!

Podajemy przekonywujący wypadek:

Pani S. W. Dudziak, 32 Lathrop St., Buffalo, N. Y., pisze: „Dostałam zaziębienie w plecy i nerki zaczęły funkcjonować niezdrowo. Plecy bolały mnie strasznie. Nerki były słabe i nieregularne. Zawsze się czułam zmęczona i wyczerpana. Puchły mi także nogi i ręce. Zaczęłam używać Doan'a Pigułki na Nerki i to lekarstwo wyleczyło mnie".

DOAN'S KIDNEY PILLS
60¢ at all Drug Stores
Foster-Milburn Co. Mfg. Chem. Buffalo, N.Y.

KALENDARZYK ZABAW

19 Listopada, w Sobotę, — o godz. 8-ej wieczorem, Tow. Alojzego (Sonnagi urządza przedstawienie i bal.

19 Listopada w Sobotę w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., New York — Koncert Tow. Śpiewu Harmonja.

20 Listopada, Niedziela. — Polski Teatr Nowości odegra w Washington Irving High School 3-aktową operetkę „Tzigan".

KUCHARZ POLSKI
najwyższa książka kucharska zawierająca 1553 przepisów jak gotować, sma czyć, piec rozmaite potrawy, napoje, ciasta itp. Cena $1.25. Każdemu kupującemu dodatkowo dajemy darmo nowy śpiewnik miłosny i patrjotyczny z Polski
Z. GIBCZYŃSKI (Polski sklep)
209 Ave. B. New York, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY?
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York

DROBNE OGŁOSZENIA

KÓŁKO MANDOLINISTÓW przyjmuje członków do towarzystwa grających na mandolinie jakoteż początkujących. Lekcje odbywają się o godzinie 8 wieczorem, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks P.

Praca dla Mężczyzn
MALE HELP

SZOFER i zdolny mężczyzna, doświadczony, do White Plains. Dobra pensja dla odpowiedniego mężczyzny. Dobra zapłata. B. Kaufamn, 116 West 23 ulica. (13-m)

POTRZEBA doświadczonego mechanika do reperacji traków. Zgłosić się do: J. Cohn, 210 E. 119th St. (17-m)

Praca dla Kobiet
FEMALE HELP

POTRZEBA operatorek na maszynach przy kołnierzach. Franklin Wolf, 1146 Tinton Ave., przy E. 168 ul. (16f)

DZIEWCZĘTA i kobiet potrzeba. Bardzo dobra posada; dobra zapłata. Fall, 240 East 4th Street.

POTRZEBA kobiety do znywania. Cały czas, dobra zapłata, stała praca. Szkoła, Hesgee i Essex ul. (15-f)

Dziewczyny do pakowania fig i daktyli
Praca w dzień lub wieczorem. O pracę wieczorną zgłosić się należy przed 6 wieczór.
VAN DYK & REEVES
167 — 41st St., Brooklyn (15-f)

Do sprzedania
FOR SALE

NIE PŁACI się podatku. Pięcio-pokojowy dom, lots 40x100, blisko St. Alberts kościoła i szkoły. R. Wunderlich, 44 Harrison Ave., Newton Heights, Newton 890-R. (19-s)

DO SPRZEDANIA meble z czterech pokoi. Mosiądz, zamieszkać. Mieszkanie według nowoczesnego urządzenia. Adres: A. Krotowice, 318 — 6th St., Brooklyn, N. Y. (15-s)

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędna restauracja. Dobry interes w dobrej okolicy. B. Galszewski, 87 — 6th Ave., New York. (24-s)

BUCZERNIA, groserna i delikatessen store z trzema umeblowanemi pokojami w ładnej polsko - amerykańskiej dzielnicy. Ważne powody do sprzedania. Zgłosić się do: James Benson, 629 — 3rd Ave., Brooklyn, N. Y. (15-s)

DO SPRZEDANIA pierwszej klasy piekarnia w Passaiku, N. J. Piekarnia zawiera wszystko co tylko potrzeba do użytku a to: 2 piece na wierzchu, 2 kanie i wóz do rozwożenia pieczywa, zatrudnia trzech robotników, wypieka 30 beczek mąki tygodniowo, bysnez tygodniowy 700 dol., dzienny 25 dol. Rent za piekarnię, sklep i trzy pokoje 45 dol. Cena umiarkowana. Zgłoszenia listownie lub osobiście do W. R. Jurewiski, 1017 Trinity Ave., Bronx, N. Y. (in. w.)

DO SPRZEDANIA rzeczy składające się z trzech pokoi i kuchni, można również zaraz zamieszkać. Zgłoszenia listownie: A. M., c.o „Nowy Świat". (16-s)

Poszukiwania

MŁODY mężczyzna poszukuje mieszkania na East Side. Szczelski, 242 E. 21st Street. (15-f)

MŁODY inteligentny mężczyzna poszukuje wspólnicki z małym kapitałem do pilnego interesu. Uczciwa oferta i tylko uczciwe odpowiedzi będą uznane. Mazeel Kram, General Delivery, New York. (15-f)

ADWOKAT KRAJOWY
DR. SZENFELD
214 East 57 St., New York City, załatwia tanio ważne pełnomocnictwa, deklaracje, kontrakty, testamenty, oraz wszystkie informacje, sprawy i podania do władz polskich w Polsce i w Ameryce. Także listownie za przesyłkę $3.

Dr. J. SALERNOV
SPECJALISTA OD USZ, NOSA, GARDŁA I OCZU
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 5—7.
218 E. 10-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8970.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th St., NEW YORK CITY

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
Specjalista chorób, uszu, oczu i gardła
GODZINY:
10—1 rano 36 W. 82 St.
5—7 wieczorem.
10—1 w Niedzielę. NEW YORK CITY

Telefon: Orchard 1621.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po poł.
6 do 8:30 wiecór.
W niedziele do godziny 2-ej po poł.
211 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po poł.
7 do 8 wieczór.
11 do 1 niedziele.
58 E. 7th Street
NEW YORK

DR. JACOB ABOWITZ
LEKARZ
329 East 10th Street
albo
W APTECE
157 Ave. B, róg 10 St.
NEW YORK

National Auto School
220 East 14th Street
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańszą kartę, we własnym języku, uczęc naprawy jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.

COŚ CO SIĘ NIGDY NIE ZDARZA

ONA: Czy ci się kiedyś śniło, że dziesięć razy więcej rozumiesz niż ja?

ON: Nie śniło mi się.

Podobnie żadna kobieta nie pyta. One najlepiej o wszystkiem wiedzą — zawsze przewidują, wiecznie mają rację, nigdy się nie kłócą, zawsze się bronią, nigdy się nie mylą, zawsze radę znajdą, nigdy nie obgadują i zawsze prawdę mówią.